

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 MARCA 2010 R.
SNO 7/10

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski.

*Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Jadwiga Żywolewska-Ławniczak
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku, po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2010 r. zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 czerwca 2008 r., sygn. ASD (...)

postanowił:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy;
kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2008 r., sygn. ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., umorzył postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w zakresie zarzuconego mu we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 12 czerwca 2003 r. przewinienia służbowego, polegającego na tym, że: jako przewodniczący składu sądującego, po dniu 7 października 2002 r., dopuścił się sfalszowania postanowienia z dnia 7 października 2002 r. w sprawie IX R Ns 345/02 w ten sposób, że po jego ogłoszeniu i odnotowaniu jego treści w repertorium dopisał własnoręcznie – „orzec nadzór kuratora sądowego na czas trwania postępowania i nie obciążać Dariusza L. kosztami sądowymi” – czyli dopuścił się oczywistego i rażącego naruszenia prawa opisanego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej u.s.p. – SN).

W uzasadnieniu postanowienia omówione zostały dowody zgromadzone w postępowaniu dyscyplinarnym jak i w śledztwie, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową, zakończonym prawomocnym – w chwili wydania omawianego orzeczenia – postanowieniem z dnia 31 grudnia 2007 r., sygn. 2 Ds. 3005/07, którym umorzono śledztwo w sprawie przerobienia dokumentu – to jest popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że zarówno przeprowadzone dowody osobowe w postaci zeznań Przewodniczącej IX Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rodzinnego, pracowników sekretariatu oraz kuratora tego Wydziału, a także opinia biegłego z zakresu Technicznych Badań Dokumentu sporządzona dla potrzeb postępowania karnego, nie pozwoliły na jednoznaczne ustalenie, że zmiana treści postanowienia z dnia 7 października 2002 r. nastąpiła po jego ogłoszeniu. Z opinii tej wynikało, że w odrębnym cyklu pisarskim, przy użyciu pasty długopisowej o odmiennych właściwościach optycznych nakreślone zostały: zapis pkt. 2 postanowienia, orzekający o nadzorze kuratora sądowego na czas postępowania oraz element dopisany do znaku „2” zmieniający go na znak „3”. W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia biegłego podważyła wartość dowodową zapisu w repertorium, odnotowującym jedynie jedno rozstrzygnięcie, o zastosowaniu wobec uczestnika postępowania obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu. Zawarta w niej konkluzja co do braku metod badawczych z dziedziny kryminalistyki, które pozwoliłyby określić w jakim czasie odrębnie nakreślone zapisy zostały sporządzone, przesądziła o oczywistym braku podstaw faktycznych zarzucanego obwinionemu przewinienia służbowego.

Zażalenie na to postanowienie złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego. Na podstawie art. 128 u.s.p. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, co w rezultacie mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- 1) artykułu 17 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na jego zastosowaniu i w konsekwencji umorzenie postępowania z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przewinienia służbowego, pomimo braku ku temu podstaw;
- 2) artykułu 7 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z naruszeniem reguł wynikających z tej zasady, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż w sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości, które muszą być rozstrzygnięte na korzyść obwinionego, podczas gdy w niniejszej sprawie istnieją osobowe źródła dowodowe wskazujące na to, iż obwiniony dopuścił się opisanego w zarzucie przewinienia dyscyplinarnego;
- 3) artykułu 98 § 1 k.p.k., polegającą na tym, iż uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie odpowiada wymogom formalnym i nie zawiera oceny całokształtu materiału dowodowego, przez co nie jest możliwa w zażaleniu rzeczowa polemika z ustaleniami sądu dyscyplinarnego i dokonaną przez niego oceną dowodów.

W oparciu o przytoczone zarzuty autor zażalenia wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do dalszego postępowania.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podniesionych w zażaleniu zarzutów niezbędne jest zrekapitulowanie sytuacji procesowej, jaka powstała w toku postępowania dyscyplinarnego, toczącego się przeciwko sędziemu w stanie spoczynku przez blisko 7 lat.

Poczynając od uprawomocnienia się wyroku z dnia 30 października 2006 r., sygn. ASD (...), przedmiotem postępowania dyscyplinarnego pozostał wyłączony postanowieniem z tejże daty do odrębnego rozpoznania [k. 588 akt sprawy ASD (...)] zarzut przewinienia służbowego, polegającego na sfalszowaniu postanowienia z dnia 7 października 2002 r. przez dopisanie po jego ogłoszeniu i odnotowaniu w repertorium rozstrzygnięć w pkt. 2 i 3 – „orzec nadzór kuratora sądowego na czas trwania postępowania i nie obciążać Dariusza L. kosztami sądowymi”.

Czyn ten, zakwalifikowany jako przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p., zawierał znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., co zdecydowało o konieczności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego na czas prowadzenia postępowania przygotowawczego, mającego na celu zebranie dowodów zaistnienia czynu zabronionego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 8/06, OSNKW 2006 r., z. 10, poz. 87).

Oczywistym jest, w świetle regulacji z art. 119 i 120 § 1 u.s.p., że zebranie dostatecznych dowodów popełnienia inkryminowanego czynu spowodowało by zarówno odpowiedzialność karną jak i dyscyplinarną obwinionego sędziego.

Długotrwałe postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową, postanowieniem z dnia 31 grudnia 2007 r., sygn. 2 Ds. 3005/07, zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. wobec braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (k. 200 akt 2 Ds. 3005/07).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjął zawieszony na czas trwania postępowania przygotowawczego postępowanie dyscyplinarne i powziął w dniu 9 czerwca 2008 r. zaskarżone postanowienie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego, wskazując jako jego podstawę prawną art. 17 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

W uwzględnieniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, postanowieniem z dnia 1 września 2008 r., Prokurator Rejonowy Prokuratury (...) podjął na nowo umorzone śledztwo w sprawie 2 Ds. 3005/07. Spowodowało to konieczność ponownego zawieszenia postępowania dyscyplinarnego na etapie postępowania odwoławczego, co uczynił Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 21 października 2008 r., sygn. SNO 77/08.

Podjęte na nowo postępowanie przygotowawcze, pozostające w fazie *in rem*, zostało umorzone prawomocnym postanowieniem dnia 30 października 2009 r., sygn. 2 Ds. 2081/09 (k. 280 akt 2 Ds. 2081/09) na podstawie art. 17 § 1 k.p.k.

Kolejny wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o podjęcie na nowo umorzonego śledztwa nie został uwzględniony (k. 297 akt 2 Ds. 2081/09), a ponieważ ustała przyczyna zawieszenia postępowania dyscyplinarnego, zostało ono podjęte postanowieniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2010 r.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zażalenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Autor zażalenia nie uwzględnił należycie sytuacji procesowej, w jakiej zaskarżone postanowienie zapadło, być może kierując się nieaktualnym i nietrafnym stanowiskiem, wyrażonym w końcowej części uzasadnienia zażalenia, jakoby postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie 2 Ds. 3005/07 nie było prawomocne w chwili wydawania zaskarżonego postanowienia. O oczywistej błędności tego poglądu przesądza zarówno to, że przestępstwo z art. 270 § k.k., będące przedmiotem tego postępowania nie dawało uprawnień pokrzywdzonego – w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. – osobie, której dotyczył dokument poddany ocenie w tym postępowaniu, jak i dalsze czynności prokuratora – inicjowane przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego podjęcie na nowo prawomocnie umorzonego śledztwa, które sytuacji procesowej w tym zakresie nie zmieniły. Zaskarżone postanowienie zapadło w sytuacji, gdy prawomocnym postanowieniem rozstrzygnięto o braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, przez obwinionego sędziego, a dalsze czynności prokuratora zakończyły się kolejnym, prawomocnym postanowieniem o umorzeniu postępowania.

Mimo ustawowo gwarantowanej samodzielności jurysdykcyjnej Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie miał prawnej możliwości ustalenia, że czyn zarzucony sędziemu w stanie spoczynku zawiera znamiona przestępstwa, gdyż prawomocne postanowienie prokuratora, wydane na podstawie art. 17 § 1 k.p.k., miało dla postępowania dyscyplinarnego identyczny walor jak prawomocny wyrok, uniewinniający od popełnienia przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji nie uchylił się od samodzielnej oceny materiału dowodowego, poddał ocenie wszystkie dowody zgromadzone w postępowaniu dyscyplinarnym jak i postępowaniu karnym, przy czym całkowicie chybiony jest podniesiony z zażaleniu zarzut, jakoby ocena ta przekraczała granice swobodnej oceny dowodów, zakreślone w art. 7 k.p.k.

Autor zażalenia nie wykazał błędu w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji co do zasadniczej kwestii, a mianowicie możliwości jednoznacznego ustalenia, że opisane w zarzucie – niewątpliwie własnoręcznie dopiski obwinionego sędziego w

postanowieniu z dnia 7 października 2002 r. – poczynione zostały po ogłoszeniu tego postanowienia. Brak możliwości przyjęcia tej okoliczności za udowodnioną zdecydował o braku podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia przewinienia służbowego.

Zażalenie całkowicie gołosłownie sugeruje, jakoby poza oceną Sądu pierwszej instancji pozostał istotny dla rozstrzygnięcia materiał dowodowy, który autor zażalenia określił jako pominięte „dowody osobowe”. Tymczasem, jak wyżej wspomniano, zeznania wielokrotnie przesłuchanych pracownic sekretariatu, przewodniczącej wydziału i kuratora zawodowego zostały poddane ocenie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, a autor zażalenia nie wskazał innych, pominiętych dowodów osobowych. W istocie, cała argumentacja dotycząca naruszenia art. 7 k.p.k. stanowi lansowanie własnego, odmiennego stanowiska, pomijającego całkowicie uwarunkowania procesowe, w jakich zapadło zaskarżone postanowienie.

Nie jest też zasadny zarzut, jakoby uzasadnienie zaskarżonego postanowienia sporządzono z naruszeniem art. 98 § 1 k.p.k. Zauważyć przy tym należy, że wskazany jako naruszony przepis prawa procesowego zawiera jedynie wymóg sporządzenia uzasadnienia na piśmie wraz z samym postanowieniem, przy czym w odniesieniu do zaskarżonego postanowienia Sąd pierwszej instancji skorzystał z przewidzianej w art. 98 § 2 k.p.k. możliwości odroczenia sporządzenia uzasadnienia na czas 7 dni (k. 715 odwrót).

Jeśliby oceniać uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, ze względu na materię rozstrzygnięcia, według reguł zawartych w art. 424 § 1 k.p.k. określających wymogi uzasadnienia wyroku, to w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zostały one zrealizowane w sposób zadawalający. Nie sposób zatem podzielić zarzutu jakoby uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wyjaśniało jakie fakty Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione i w jaki sposób ocenił dowody przyjęte za ich podstawę.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut obrazy art. 17 § 1 k.p.k. Prawdą jest, że zarówno w orzecnictwie Sądu Najwyższego jak i w piśmiennictwie wskazuje się, że ocena dowodów, a w szczególności zastosowanie zasady procesowej wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. powinno nastąpić po przeprowadzeniu rozprawy. Umorzenie postępowania w fazie przygotowania do rozprawy może nastąpić w razie wystąpienia przesłanek procesowych wymienionych w art. 17 § 1 pkt. 2 – 11 k.p.k. lub z powodu oczywistego braku podstaw faktycznych oskarżenia, przy czym nie jest to równoznaczne z oceną dowodów przy zastosowaniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k. (art. 339 § 3 pkt. 1 i 2 k.p.k.).

Zakwestionowanie podstawy procesowej zaskarżonego postanowienia nie jest wystarczające dla skuteczności podniesionego zarzutu naruszenia art. 17 § 1 k.p.k., jako że zażalenie nie wykazało wpływu uchybienia na treść zaskarżonego

postanowienia. Nie sposób bowiem uznać, w realiach niniejszej sprawy, aby tryb jej rozpoznania uzasadniał zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak to wywiedziono w zażaleniu.

Zauważyć przy tym należy, że przepisy postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym – na podstawie art. 128 u.s.p. – stosuje się odpowiednio, co nie oznacza stosowania wprost. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji stanął przed koniecznością rozwiązania kolizji pomiędzy zakazem rozstrzygania o odpowiedzialności karnej w postępowaniu dyscyplinarnym a koniecznością wydania orzeczenia kończącego trwające kilka lat postępowanie dyscyplinarne. Być może odpowiednią podstawą procesową byłoby wskazanie na inną przeszkodę w kontynuowaniu postępowania dyscyplinarnego wobec prawomocnego wyłączenia możliwości przypisania obwinionemu przewinienia służbowego, stanowiącego występki oraz braku znamion takiego przewinienia w zarzuconym czynie z chwilą wyeliminowania znamienia sfalszowania dokumentu.

Jednakże, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, nawet przyjęcie, że naruszono przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., nie daje podstaw do uznania, że miało to wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Odmienna ocena takiego uchybienia byłaby możliwa w wypadku jego podniesienia w środku odwoławczym wniesionym na korzyść obwinionego, który mógłby skutecznie domagać się zrealizowania gwarancyjnej funkcji tego przepisu, uprawniającej do żądania wydania wyroku uniewinniającego, po przeprowadzeniu rozprawy (zob. Kodeks Postępowania Karnego pod red. prof. Piotra Hofmańskiego, wyd. III, Warszawa 2007. s. 144).

Rozważywszy powyższe, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do zakwestionowania zaskarżonego postanowienia i orzekł jak na wstępie.